

**Adam Buława**

(Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)

<https://orcid.org/0000-0002-5546-908X>

## Gra na dwa fronty, czyli rozważania o lojalności. Tomasz Łubieński w okresie powstania listopadowego i Zygmunt Sierakowski na drodze do powstania styczniowego

Słowa kluczowe: Tomasz Łubieński, rodzina Łubieńskich, lojalista, generał powstania listopadowego, Zygmunt Sierakowski, prawdziwy „Wallenrod”, współpracownik rosyjskiego Ministra Wojny, uczestnik antyrosyjskiej konspiracji przed powstaniem styczniowym

Keywords: Tomasz Łubieński, the Łubieński family, loyalist, general of the November Uprising, Zygmunt Sierakowski, a real “Wallenrod”, collaborator of the Russian Minister of War, participant in the anti-Russian conspiracy before the January Uprising

Przyglądając się postawom Tomasza Łubieńskiego oraz Zygmunta Sierakowskiego w okresie wymagającym jednoznacznego wyboru pomiędzy ruchem niepodległościowym a carsko-królewskim monarchą, dostrzegamy dwie odrębne ścieżki postępowania. Dalsze rozważania przybiorą formę analizy ich życiorysów na wzór Plutarchowskich żywotów równoległych, co umożliwi wychwycenie paraleli oraz różnic. Dążąc do uniknięcia pułapek relatywizmu lub indoktrynacji, historyk powinien skoncentrować się na badaniu typów ludzkich zachowań, a ujęcia hagiograficzne zastąpić odtworzeniem wyznawanego przez swoich bohaterów systemu wartości. Niezbędna jest rozwaga w ocenach działalności konkretnych postaci, których obiegowy wizerunek kształtowany zwykle bywa pod wpływem dominanty, wychylenia ku dobru lub złu<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> „Wypowiedź B. Grochulskiej w ankiecie Wzory historii”, *Arcana. Kultura – Historia – Polityka*, nr specjalny (2000): 208, 210; J. Czuby, *Zasada dwóch sumień. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego w sytuacjach wyboru (1795–1815)* (Warszawa: Neriton, 2000), 18.

## Prolegomena

Tomasz Łubieński przyszedł na świat w rodzinie, która z poziomu średnio-zamożnej szlachty sięgnęła stopniowo po liczne godności w Rzeczypospolitej: ziemskie, duchowne, polityczne i wojskowe<sup>2</sup>. Jego ojciec Feliks, uprzednio członek stronnictwa patriotycznego podczas Sejmu Wielkiego, kawaler Orderu Orła Białego oraz komisarz cywilno-wojskowy za insurekcji, zasłużył się w roli ministra sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego<sup>3</sup>. W połowie 1798 r. otrzymał od króla pruskiego dziedziczny tytuł hrabiowski (potwierdzony później przez cara), utrzymywał kontakty z dynastią Hohenzollernów, a za zasługi dla kolonizacji niemieckiej obdarzony został Orderem Orła Czerwonego. Ojcowski wzorzec podpowiadał zatem postępowanie zgodne z życiowym *modus operandi*: z jednej strony – zaangażowanie w służbie publicznej, z drugiej – podtrzymywanie dobrych relacji z panującymi, co sprzyjało powiększaniu rodzinnego majątku.

Urodzony 29 grudnia 1784 r. w rodzinnym majątku Szczytniki w Kaliskiem Tomasz otrzymał typowe wychowywanie domowe (z wyjątkiem pobytu w pruskiej Warszawie oraz kilkumiesięcznej podróży edukacyjnej do Wiednia), a następnie stopniowo wdrażany był w handlowe interesy rodzinne, m.in. u boku wuja, Antoniego Prota Potockiego<sup>4</sup>. Spośród sześciu braci Tomasza pięciu w okresie funkcjonowania Księstwa Warszawskiego podążyło zblizoną ścieżką kariery. Jan był generałem pospolitego ruszenia ziemi rawskiej i dowódcą kawalerii na Pomorzu Zachodnim, Piotr – organizatorem i komendantem gwardii narodowej w Warszawie, Franciszek i Tadeusz byli oficerami cesarskich szwoleżerów (ten drugi także wcześniej w artylerii)<sup>5</sup>. Henryk wykazywał duże predyspozycje do prowadzenia interesów handlowych, podobnie jak najmłodszy Józef<sup>6</sup>. Dalszy życiorys Tomasza stanowić będzie syntezę działań na płaszczyźnie przedsiębiorczości z aktywnością w sferze militarnej. Prawie wszyscy bracia (oprócz Józefa i Tadeusza) byli posłami na sejm: Franciszek, Jan i Piotr w Księstwie Warszawskim, Henryk w Królestwie Polskim, Piotr także podczas powstania listopadowego<sup>7</sup>. To kolejny wyznacznik społecznej pozycji klanu Łubieńskich, zgodnie z którym postępować będzie Tomasz.

<sup>2</sup> Michał Prykaszczyk, *Generał Tomasz hrabia Łubieński (1784–1870) żołnierz i przedsiębiorca* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2020), 27–29.

<sup>3</sup> *Ibidem*, 29–35; Tadeusz Mencil, *Feliks Łubieński. Minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758–1848)* (Warszawa: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, 1952); *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, red. Maciej Marszał, Jacek Przygodzki (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2006), 91.

<sup>4</sup> Stefan Kieniewicz, „Tomasz Łubieński”, w *Polski Słownik Biograficzny* (PSB), t. 17 (Wrocław: PAN, 1973), 502–505; Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 40–46.

<sup>5</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 39.

<sup>6</sup> *Ibidem*; Ryszard Kołodziejczyk, „Henryk Łubieński”, w PSB, t. 17, 481–482.

<sup>7</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 40; zob. Małgorzata Karpińska, *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2002).

Urodzony 19 maja 1827 r. w Lisewie (pow. łucki, Wołyń) Zygmunt Sierakowski był synem dzierżawcy Ignacego, poległego podczas powstania listopadowego na Wołyniu<sup>8</sup>. Od dzieciństwa wzrastał w atmosferze egzaltowanego patriotyzmu. Przebierany był w kobiece stroje dla uniknięcia wcielenia do tzw. batalionów kantonistów<sup>9</sup>, oddziaływał nań kontakt z babką-wdową po weteranie insurekcji kościuszkowskiej Wiktorze Morawskim, jak też z wujami, Kajetanem Celermanthem, bohaterem spod Grochowa i Ostrołęki, uczestnikiem spisku Szymona Konarskiego, oraz Felicjanem Koszkowskim, inwalidą z szańców Woli. Był uhonorowanym medalem absolwentem gimnazjum żytomierskiego. Pozytywny wpływ wywarł nań kilkuletni pobyt w ziemiańskich domach Władysława Podhorodeńskiego i Albina Piotrowskiego<sup>10</sup>.

### Pierwsze szczeble do sławy

Z perspektywy rozwoju przyszłej kariery wojskowej Tomasza Łubieńskiego istotnym wydarzeniem okazał się jego akces do założonego przez Wincentego Krasińskiego warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Ojczyzny, w założeniu tajnej organizacji o charakterze patriotycznym, lecz ze względów ambicjonalnych rywalizującej z koterią ks. Józefa Poniatowskiego (zwanej złotą młodzieżą z pałacu Pod Blachą)<sup>11</sup>. Członkowie Towarzystwa *in gremio* zasilili szeregi towarzyszącej Napoleonowi w kampanii zimowej 1806/1807 r. gwardii honorowej, trzonu Pułku Lekkokonnego Polskiego Gwardii Cesarskiej. Warto przypomnieć, że ojciec Tomasz, Feliks Łubieński, praktykował specyficzny typ lojalizmu wobec rządzących, bez pełnej identyfikacji z zaborcą i pochopnego zaangażowania w działalność niepodległościową. Jeszcze jesienią 1805 r. w odniesieniu do wojny z napoleońską

<sup>8</sup> Zygmunt Ćwiek, *Przywódcy powstania styczniowego. Sześć sylwetek* (Warszawa: PWN, 1956), 9; Stefan Kieniewicz, „Zygmunt Sierakowski”, w PSB, t. 37 (Wrocław: Ossolineum, 1996–1997), 318; Zbigniew Marciniak, *Zygmunt Sierakowski. Bojownik o sprawiedliwość społeczną i wyzwolenie narodu* (Warszawa: Wydawnictwo MON, 1956), 9–10; Benedykt Dybowski, *Pamięci Zygmunta Sierakowskiego* (Lwów 1906), 38; W. Bikulicz, *Wspominanija Apolonii Sierakowskiej i drugije matieriały o Sierakowskom w CGIA Litewskiej SSR w K stoletiju gieroczeskiej borby za naszu i waszu swobodu* (Moskwa 1964), 60.

<sup>9</sup> Jan Staniewicz, *Wspomnienia o Zyguncie Sierakowskim, naczelnym wodzu powstania styczniowego na Litwie i Żmudzi* (Kowno 1939), 3; Wacław Koszczyk, *Zygmunt Sierakowski naczelnny wódz Żmudzi w r. 1863* (Lwów 1891), 10–11.

<sup>10</sup> *Idem*, *Zygmunt Sierakowski*, 9–10; Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 10–20; Dybowski, *Pamięci*, 39; Władimir A. Dżakow, *Materialy k biografii Sigismunda Serakowskogo, w Vosstanie 1863 goda. Materialy i dokumenty. Russko-polskie rewolucionnye svjazi* (Moskwa–Wrocław 1963), 66–67.

<sup>11</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 47–49; *Idem*, „Młodzieńcze zabawy w pruskiej Warszawie. Rywalizacja złotej młodzieży z pałacu pod Blachą z Towarzystwem Przyjaciół Ojczyzny”, *Echa Przeszłości* 13 (2012): 143–161; A. Kamiński, *Polskie związki młodzieży (1804–1831)* (Warszawa: PWN, 1963), 110.

Francją radził synowi: „Los nas jest teraz słuchać, co rząd każe i w nic się nie mieszac; radzę ci słuchać wiele, a jak najmniej mówić, żeby w niepotrzebną nie być wciągniętym kabałą”<sup>12</sup>.

Łubieński od momentu „wprzęgnięcia w rydwan boga wojny” zapisał zaszczytną kartę żołnierską, uczestnicząc kolejno w bitwach pod Pułtuskim i Iławą podczas I wojny polskiej (1806–1807), w bitwie pod Somosierrą podczas kampanii hiszpańskiej (1808–1809), w bitwach pod Essling i Wagram podczas kampanii austriackiej (1809), w bitwach pod Filipowem, Połockiem, Dokszycami, Borysowem oraz nad Berezyną podczas wyprawy rosyjskiej (1812), a także w bitwach pod Dreznem, Kulm, Lipskiem, Hanau podczas kampanii niemieckiej (1813). Sprawował funkcje – zastępcy dowódcy straży honorowej Napoleona, szefa szwadronu szwoleżerów, w randze pułkownika dowódcy 2. pułku ułanów nadwiślańskich (późniejszego 8. pułku lansjerów)<sup>13</sup>. Dosłużył się Krzyża Oficerskiego Legii Honorowej, godności barona Cesarstwa oraz Krzyża *Virtuti Militari*<sup>14</sup>.

Na lata 1815/1816–1830 przypada etap stabilizacji sytuacji życiowej Łubieńskiego<sup>15</sup>. W dobie kongresowego Królestwa Polskiego stopniowo rozwijał karierę polityczną, typową dla zwolennika nowych dysponentów losów sprawy polskiej. Zawiesił na kilkanaście lat rozpoczętą od stopnia generał-majora oraz Orderu św. Stanisława II klasy służbę w armii autonomicznego państewka, jednak raczej nie wskutek konfliktu z wielkim księciem Konstantym, a ze względu na pogorszenie stanu zdrowia oraz konieczność zajęcia się interesami rodzinnymi<sup>16</sup>. Za panowania Aleksandra I był członkiem lubelskiej rady wojewódzkiej, sędzią pokoju powiatu chełmskiego, jak też posłem na sejm w 1820 i 1825 r., jeszcze bez otwartego poparcia rządzących<sup>17</sup>. Po zmianie na tronie carsko-królewskim zaangażował się w sposób otwarty po stronie reżimu, co przyniosło mu (przy naruszeniu przepisów konstytucyjnych) nominację na senatora-kasztelana w dniu koronacji Mikołaja I na polskiego króla (24 maja 1829 r.)<sup>18</sup>. Łubieński prezentował postawę lojalistyczną, był przeciwny poruszeniom rewolucyjnym, a w unii polsko-rosyjskiej dostrzegał korzyści dla Królestwa, nie posuwał się jednak do serwilizmu à la Wincenty Krasieński<sup>19</sup>. Równoległe działał na niwie gospodarczej, gospodarzył dobrami Rejowiec, współtworzył Towarzystwo Kredytowe Ziemskie i wszedł w skład jego

<sup>12</sup> Feliks Łubieński do Tomasza Łubieńskiego, Guzów, 1 IX 1805 r., w Roger Łubieński, *Generał Tomasz Pomian hrabia Łubieński*, t. 1 (Warszawa 1899), 47.

<sup>13</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 61–131.

<sup>14</sup> *Ibidem*, 91, 107.

<sup>15</sup> *Ibidem*, 133–179.

<sup>16</sup> *Ibidem*, 134–139; Łubieński, *Generał*, t. 1, 275, 284–286; Szymon Askenazy, „*Ministerium Wielhorskiego*”, w *idem*, *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, t. 2 (Warszawa: 1910), 140–141.

<sup>17</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 146–155.

<sup>18</sup> *Ibidem*, 214.

<sup>19</sup> *Ibidem*, 191–192.

Dyrekcji Głównej oraz do spółki założycieli stołecznego młyna parowego, został też dyrektorem domu handlowego „Bracia Łubieńscy”.

Odmienne kształtowały się młodzieńcze losy Zygmunta Sierakowskiego. Ścieżka naukowego rozwoju powiodła w 1845 r. osiemnastoletniego młodzieńca na wydział matematyczny, a następnie nauk kameralnych (zarządzania państwem) uniwersytetu petersburskiego. Wówczas po raz pierwszy zaangażował się patriotycznie, a przenosiny możliwe były jedynie dzięki finansowemu wsparciu ze strony zainspirowanego jego przybyciem tajnego kółka patriotyczno-demokratycznego, współpracującego z wileńskim Związkiem Młodzieży Polskiej<sup>20</sup>. Podczas wakacji w latach 1846–1847 nawiązał kontakty z ludem litewskim i ukraińskim, a w 1847 r. w Żytomierzu – z przedstawicielami warszawskich kręgów literackich<sup>21</sup>. Nadmienić trzeba, że wśród polskiej młodzieży studiującej w Petersburgu w latach pięćdziesiątych XIX w. szczególną popularność zyskały sobie przede wszystkim dwa utwory wielkich romantyków: *Konrad Wallenrod* Adama Mickiewicza, eksponujący bezgraniczne poświęcenie dla ojczyzny, oraz *Psalm miłości* Zygmunta Krasińskiego, stawiający na podniesienie ducha, moralne uwznioślenie i zachętę do ogólnego poświęcenia<sup>22</sup>. Młodzieńczy etap dojrzewania do udziału w narodowej irredencji skończył się na początku maja 1848 r. w Poczajowie aresztowaniem Sierakowskiego zamierzającego przekroczyć austriacki kordon w celu nawiązania współpracy z Galicją ogarniętą rewolucyjnym wrzeniem europejskiej Wiosny Ludów<sup>23</sup>.

W połowie 1848 r. Sierakowski został skierowany na kilkuletnią, karną służbę w kazachskich stepach (z zachowaniem praw stanu szlacheckiego) do Specjalnego Korpusu Orenburskiego armii carskiej<sup>24</sup>. Stacjonował kolejno w forcie Nowo-Pietrowsk nad Morzem Kaspijskim, w Uralsku, Orenburgu, Baszkirii, forcie Ak-Meczet (Perowsk) nad Syr-Darią<sup>25</sup>. Nawiązał bezpośredni kontakt z polskimi zesłańcami, listowny zaś z Tarasem Szewczenką. Ze względu

<sup>20</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 20–22; Franciszek Nowiński, *Polacy na Uniwersytecie Petersburskim 1831–1886* (Wrocław: Ossolineum, 1986), 90, 94; Wiktoria Śliwowska, „Polskie kółka studenckie w Moskwie i Petersburgu w czterdziestych latach XIX wieku”, *Przegląd Historyczny* (1961), 50–51; Włodzimierz Spasowicz,

*Wiadomość o Tadeuszu Bobrowskim*, w Tadeusz Bobrowski, *Pamiętnik mojego życia*, t. 1 (Warszawa: PIW, 1979), 33; Benedykt Dybowski, „Pamięci Józefata Ohryzki”, odbitka z Biblioteki Warszawskiej, maj 1907, 231; Koszczyc, *Zygmunt Sierakowski*, 16.

<sup>21</sup> Waclaw Lasocki, *Wspomnienia z mojego życia*, t. I, Kraków, 1933, 64.

<sup>22</sup> Włodzimierz Spasowicz, *Dwa odczyty o Mickiewiczu i jego twórczości poetyckiej (miane w Charkowie 3 i 4 marca 1899 r.)*, w *Idem, Pisma*, t. 8 (Petersburg 1903), 29; *Idem, W obronie własnej. Odpowiedź panu Szymonowi Askenazemu*, w *Idem, Pisma*, t. 9 (Warszawa 1908), 189; Jakub Gieysztor, *Pamiętniki Jakuba Gieyszтора 1857–1865* (Lwów 1913), 18.

<sup>23</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 29–35; Aleksander Hercen, *Połnoje sobranie soczinienij*, t. 16, 409–410; Mikołaj Czernyszewski, *Prolog* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1952), 170–171; Jan Stella-Sawicki, *Ludzie i wypadki z 1861–1865 r.*, t. I (Lwów 1894), 128; Bobrowski, *Pamiętnik*, 410–411.

<sup>24</sup> Ćwiek, *Przywódcy powstania*, 15–18; Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 38–39; Dybowski, *Pamięci Józefata Ohryzki*, 232; Bobrowski, *Pamiętnik*, I, 348; Djakow, *Materialy*, 69–71.

<sup>25</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 39–63.

na problemy proceduralne związane z potrzebą udowodnienia szlachectwa, a także inne komplikacje pobyt na linii orenburskiej trwał aż osiem lat (czerwiec 1848 – 16 lutego 1856 r.), co wymagało cierpliwości, ale również sprzyjało przemyśleniom w duchu tzw. wallenrodyzmu<sup>26</sup>. Nie było w tym nic niezwykłego, gdyż to właśnie wśród licznych polskich zesłańców „na linii orenburskiej rodzili się Wallenrodowie”<sup>27</sup>.

Podczas służby w azjatyckim interiorze powstał w umyśle Sierakowskiego zamysł wniknięcia do carskiego korpusu oficerskiego w celu realizacji utajonych zamiarów, czyli ratowania zniewolonej ojczyzny<sup>28</sup>. Zesłańcze listy do szefa sztabu żandarmów Leontija Dubelta oraz rodziny zawierały wiernopoddańcze odniesienia<sup>29</sup>, a w korespondencji ze znanym z Petersburga Włodzimierzem Spasowiczem pojawiają się zakamuflowane zwiastuny rozpoczęcia dalekosiężnego, makiawelistycznego projektu: „My zmartwychwstaniemy! [...] My zmartwychwstaniemy razem ze wschodnimi braćmi. Falangi podtrzymują Macedonię. Grecy powinni duchem opanować falangi [...] Dlatego, żeby mieć punkt oporu, muszę być oficerem. Orenburg dał drogę do tego. Zostawszy oficerem w Orenburgu za dwa lata będę w Petersburgu w Wojennej Akademii, a może nawet prędzej”<sup>30</sup>. By uwiarygodnić przemianę w lojalnego, carskiego poddanego, nawiązał Sierakowski przyjaźnie z osobami z otoczenia generał-gubernatora Wasilija Perowskiego: mjr. Lwem Eckelnem i Wiktorem Dandeville’em<sup>31</sup>. Inny list mający uwiarygodnić zapał do obrony Rosji zawierał czytelną, zaczerpniętą z *Ody do młodości* aluzję: „Teraz i ja tylko pragnę przelać krew z chwałą, położyć jakieś zasługi, polec, aby dać innym szczebel do sławy grodu”<sup>32</sup>.

Przełom we wzorowo pełnionej służbie miał miejsce rok po śmierci Mikołaja I, otrzymał awans na chorążego, przeniesienie do pułku piechoty stacjonującego na Ukrainie, później do Petersburga<sup>33</sup>.

<sup>26</sup> Dżakow, *Matieriały*, 75.

<sup>27</sup> Maria Janion, *Życie pośmiertne Konrada Wallenroda* (Warszawa: PIW, 1990), 499.

<sup>28</sup> Cwiek, *Przywódca powstania styczniowego*, 18, 23; Koszczyc, *Zygmunt Sierakowski*, 23.

<sup>29</sup> W korespondencji Sierakowski porównywał miejsce odosobnienia do pustelni św. Jana Apostoła na Patmos. Według Koszczycy (*Zygmunt Sierakowski*, 34, 36, 39) gra na uśpienie zaborcy stanowiła szczyt wallendrodyzmu.

<sup>30</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 40; List z Orenburga, 14 VII 1852 r., w Tatiana Fiedosowa, Krzysztof Groniowski, „Listy Zygmunta Sierakowskiego do Włodzimierza Spasowicza”, *Przegląd Historyczny*, 58: (1967), 116–117; Stefan Kieniewicz, *Powstanie styczniowe* (Warszawa: PIW, 2000), 44; Jacek Legieć, „Pobyt Zygmunta Sierakowskiego w Orenburgu w świetle jego listów do Włodzimierza Spasowicza”, w *Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziem Zabrzanych – rola i miejsce w badaniach historycznych*, red. Wiesław Caban, Lidia Michalska-Bracha (Warszawa: DIG, 2017), 399.

<sup>31</sup> Legieć, „Pobyt Zygmunta Sierakowskiego w Orenburgu”, 401.

<sup>32</sup> List z 20 XI 1855 r., w Fiedosowa, Groniowski, „Listy”, 101; Koszczyc, *Zygmunt Sierakowski*, 39; Janion, *Życie pośmiertne*, 514.

<sup>33</sup> Kieniewicz, „*Zygmunt Sierakowski*”, PSB, 318

## Rozdwojenie jaźni

Pierwsze dwa miesiące powstania listopadowego, zwane okresem odgadywania celów zrywu, sytuują Tomasza z całą rodziną Łubieńskich w pozycji „żywej, uosobionej kabały kontrrewolucyjnej”<sup>34</sup>. Po rezygnacji Karola Woydy i objęciu dzień wcześniej stanowiska prezydenta Warszawy przez Stanisława Węgrzeckiego ksiązę Konstanty Drucki-Lubecki doprowadził 1 grudnia 1830 r. do nominacji Łubieńskiego przez Radę Administracyjną na zastępcę prezydenta Warszawy<sup>35</sup>. Powołana Rada Muncypalna była organem wykonawczym, a Rada Ogólna – swego rodzaju prezydium władz miasta. Łubieński, faktycznie zarządzający stolicą zamiast zmarginalizowanego Węgrzeckiego, skoncentrował się na utrzymaniu porządku, rozbijaniu ludności i powstrzymaniu dalszych działań rewolucyjnych. 7 grudnia 1830 r. dyktator Józef Chłopicki skierował go, jako zaufaną osobę, podzielającą pogląd na konieczność porozumienia ze stroną rosyjską, na stanowisko kierownicze w Dyrekcji Poczty i Policji Krajowych<sup>36</sup>. 21 grudnia objął godność zastępcy ministra spraw wewnętrznych w Radzie Najwyższej Narodowej, w którego kompetencjach znajdowało się zachowanie porządku i bezpieczeństwa<sup>37</sup>. W związku z ułatwioną przez swego młodszego brata, Henryka, ucieczką znienawidzonego przez ludność Warszawy szefa policji wykonawczej Mateusza Lubowidzkiego Tomasz ustąpił z obydwu piastowanych wówczas stanowisk – wiceprezydenta Warszawy oraz wiceministra spraw wewnętrznych i policji<sup>38</sup>. Oskarżany o zdradę przez kręgi patriotyczne, w opublikowanym na łamach „Kuriera Polskiego” liście tłumaczył postępowanie w tej kontrowersyjnej sprawie zgodnością z procedurami<sup>39</sup>.

25 stycznia 1831 r. Łubieński podpisał wraz z innymi senatorami, pod presją opinii publicznej oraz izby poselskiej, akt detronizacji Mikołaja I. Nazajutrz zgłosił poprawkę do protokołu – w której zaznaczył, że Izba Senacka uczyniła to po Poselskiej – co stanowiło zapewne wyraz refleksji nad konsekwencjami złamania przysięgi złożonej Mikołajowi I jako polskiemu królowi i formę pewnej asekuracji na przyszłość<sup>40</sup>. Również 26 stycznia wszedł w skład Komisji Rządowej Wojny,

<sup>34</sup> Maurycy Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego, w roku 1830 i 1831*, t. 2 (Paryż: 1834), 160.

<sup>35</sup> Przykaszczuk, *Generał Tomasz Łubieński*, 198; Małgorzata Karpińska, „Władze Warszawy w dobie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w latach 1806–1831”, *Rocznik Warszawski* 36 (2007), 200; Adam Moraczewski, *Samorząd Warszawy w dobie powstania listopadowego* (Warszawa: 1934), 44n.

<sup>36</sup> Przykaszczuk, *Generał Tomasz Łubieński*, 203.

<sup>37</sup> Łubieński, *Generał*, t. 2, 14.

<sup>38</sup> Przykaszczuk, *Generał Tomasz Łubieński*, s. 209; Stanisław Barzykowski, *Historia Powstania Listopadowego*, t. 2 (Warszawa, 1883), 26.

<sup>39</sup> Tomasz Łubieński, *Kurier Polski* (13 I 1831 r.): 15.

<sup>40</sup> Przykaszczuk, *Generał Tomasz Łubieński*, 215; *Diariusz Senatu z roku 1830–1831*, t. 2, wyd. Stefan Pomarański (Archiwum Komisji Historycznej PAU, Kraków, 1930), 489.

czyli faktycznego resortu obrony<sup>41</sup>. 7 lutego zakończył aktywność na forum senackim, gdyż poprzedniego dnia rozkazem Rządu Narodowego za przedstawieniem Naczelnego Wodza został przywrócony po 15 latach do czynnej służby w stopniu generała brygady z dowództwem 3. dywizji jazdy Korpusu Rezerwowego<sup>42</sup>. 10 lutego powierzono mu trzytysięczny 2. korpus jazdy powstańczej (z dwóch dwubrygadowych dywizji)<sup>43</sup>. Łubieński nie wykazywał przesadnych ambicji: z jego korespondencji wynika, że oczekiwał jedynie dowodzenia brygadą<sup>44</sup>.

Po detronizacji wojna polsko-rosyjska zdawała się nieunikniona, a możliwość pertraktacji przekreślona, zatem występowanie przeciw decyzjom Sejmu i Rządu traktowane było przez opinię publiczną w kategoriach zdrady. Wśród generalicji nastąpiło przewartościowanie nie tyle przekonań, ile postaw wobec wojny<sup>45</sup>. W tej sytuacji Tomasz Łubieński, jeden z najzagorzalszych zwolenników paktowania z Rosjanami, który jeszcze na sesji sejmowej 25 stycznia 1831 r. szykował się do zaatakowania wniosków o detronizację, energicznie organizował powierzone sobie dywizje kawalerii<sup>46</sup>. W kręgu generałów pozostały wzajemne niedowierzanie i wątpliwości, a antagonizmy zaważyły na nadchodzących bataliach.

W przedsięwziętej z inicjatywy generałów Franciszka Żymierskiego i Piotra Szembeka I bitwie pod Wawrem z korpusem armii carskiej gen. Grigorija Rosena (19 lutego 1831 r., miała na celu spowolnienie armii rosyjskiej) konna dywizja gen. Łubieńskiego uniknęła zniszczenia tylko dzięki osobistemu zaangażowaniu gen. Józefa Chłopiczkiego w kontrnatarcie grenadierów, jak też dzięki rozkazowi, aby dla uniknięcia odcięcia od reszty armii Łubieński wycofał się, co zresztą z zimną krwią wykonał. Ocena jego postawy nie jest jednoznaczna, gdyż według Wiesława Majewskiego właśnie szybka orientacja w sytuacji Łubieńskiego, który pchnął do akcji 4. pułk ułanów Władysława Zamoyskiego, uratowała z opresji gen. Szembeka i jego 3. pułk strzelców konnych<sup>47</sup>.

<sup>41</sup> Marek Tarczyński, *Generalicja powstania listopadowego* (Warszawa: Wydawnictwo MON, 1988), 270.

<sup>42</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 215; Tarczyński, *Generalicja*, s. 87; *Diariusz Senatu*, 511; Łubieński, *Generał*, t. 2, 33–34, 37, 41, 42; Władysław Zamoyski, *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. 2 (Poznań, 1913), 102–103.

<sup>43</sup> Tarczyński, *Generalicja*, 87; Tomasz Strzeżek, *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym – mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie* (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2006), 337, 339–340.

<sup>44</sup> Strzeżek, *Kawaleria Królestwa Polskiego*, 383.

<sup>45</sup> Tarczyński, *Generalicja*, 100; Strzeżek, *Kawaleria*, 342; Łubieński, *Generał*, 43.

<sup>46</sup> Łubieński, *Generał*, t. 2, 28.

<sup>47</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 218–219; Wiesław Majewski, *Grochów 1831* (Warszawa: Wydawnictwo MON, 1982), 161; Waclaw Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 1993), 179, 181; Zamoyski, *Generał Zamoyski*, t. 2, 120–126; Ignacy Kruszcowski, *Pamiętniki z roku 1830–1831 (byłego dowódcy 5-go pułku ułanów polskich)*, wyd. K. Kruszcowski (Warszawa, 1930) 42–43; Ignacy Prądzyński, *Pamiętniki*, t. 1, oprac. Bronisław Gembarzewski (Kraków, 1909), 426; „*Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*”, t. 1, wyd.

Po raz pierwszy jego postawa zaważyła na przebiegu konkretnej batalii (a pośrednio i całego powstania) podczas zmagania pod Grochowem (25–26 lutego 1831 r.). Poza usytuowaną na pierwszej linii jedną brygadą Łubieński z resztą podkomendnych pozostawał w odwodzie na prawym skrzydle. Według relacji uczestników walk odmówił w końcowej fazie bitwy podjęcia natarcia, co miało być jedną z przyczyn końcowego braku sukcesu. Rozkaz uderzenia na nieprzyjacielską konnicę przekazało mu aż trzech adiutantów. W odpowiedzi pierwszemu z nich rozgoryczony niemal cudownym wyjściem z opresji pod Wawrem Łubieński odrzekł, że *de facto* dowodzący gen. Chłopicki powinien do tego celu użyć ulokowaną pod samym Grochowem brygadę płk. Dezyderego Chłapowskiego, jemu samemu adiutanci podzielili korpus na części, a z pozostałymi żołnierzami musi pilnować wylotu drogi z Ząbek<sup>48</sup>. Drugiemu odparł, że przyjmuje polecenia jedynie od Naczelnego Wodza, gen. Antoniego Radziwiłła, a ponadto, ze względu na nieznamość właściwości jazdy przez Chłopickiego, odmawia narażenia swego korpusu. Ostatnia próba ponaglenia Łubieńskiego oznaczała wysłanie przez Chłopickiego adiutanta Naczelnego Wodza, niedoświadczonego Aleksandra Walewskiego, który nie był w stanie sprecyzować, o wsparcie jakiego rządu (dywizjonu, dywizji, korpusu) chodzi<sup>49</sup>. Chłopicki usiłował interweniować u Radziwiłła, aby wymusił wykonanie rozkazów u sabotujących je generałów Łubieńskiego i Jana Krukowieckiego, jednak eliminacja kontuzjowanego przez wybuch granatu faktycznego dowódcy (Chłopickiego) zaważyła na przebiegu wypadków. Mimo że piechocie udało się odeprzeć szarżę rosyjskiej kawalerii, a brygadzie płk. Ludwika Kickiego z korpusu Łubieńskiego – kirasjerów pułku księcia Alberta Pruskiego, szansa podjęcia zdecydowanego kontrataku nie została wykorzystana<sup>50</sup>. Byłoby to swoiste rozgrzeszenie z popełnionego z premedytacją uprzedniego grzechu zaniechania<sup>51</sup>.

Podczas pobitewnej rady wojennej Łubieński, poparty przez kilku innych generałów, w poczuciu rzekomej klęski odniesionej w batalii grochowskiej bezskutecznie wnioskował do przedstawicieli Rządu Narodowego o podjęcie rokowań z Rosjanami<sup>52</sup>. Zarzut niewykonania rozkazu, który mógłby przesądzić o triumfie

---

Bronisław Pawłowski (Warszawa, 1931), 373; *Ibidem*, sprawozdanie T. Łubieńskiego do dowódcy jazdy polskiej, gen. Jana Weysenhoffa, 377–379.

<sup>48</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 223; Majewski, *Grochów*, 193; L. Jabłonowski, *Pamiętniki*, oprac. i wstępem i przypisami opatrzył K. Lewicki (Kraków, 1963), 180.

<sup>49</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 224; Majewski, *Grochów*, 193–194; Prądzyński, *Pamiętniki*, t. 1, 482–483.

<sup>50</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 225; Stefan Przewalski, „Bitwa pod Grochowem”, w *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. Władysław Zajewski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1990), 305–307, 312; Majewski, *Grochów*, 198–199; Kruszewski, *Pamiętniki*, 63.

<sup>51</sup> Majewski, *Grochów*, 200–201.

<sup>52</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 226; Barzykowski, *Historia*, t. 3, 10; Tomasz Strzeżek, *Polska ofensywa wiosenna w 1831 roku. Zaprzepaszczona szansa powstania listopadowego* (Warszawa:

bitewnym, Władysław Zamoyski skontrował konstatacją, że dyspozycje głównego sztabu jazdy, czyli osłona armijnych tyłów, były sprzeczne z poleceniami Chłopińskiego<sup>53</sup>. Zwykle surowy w osądach Waclaw Tokarz uwolnił Łubieńskiego z zarzutu niesubordynacji, twierdząc, że na tym etapie trudno było wskazać osobę koordynującą – niepodważalnego dysponenta poleceń, a dysponujący *de facto* połową korpusu Łubieński nie wpłynąłby na ostateczny efekt starcia<sup>54</sup>.

Łubieński był jednym z orędowników powołania gen. Jana Skrzyneckiego na stanowisko Naczelnego Wodza, a w kontaktach z nim nie taił przekonania o daremności dalszej walki i nieuchronnej klęsce<sup>55</sup>. Podczas realizacji planu dyslokacji wojska 28 marca nie wykonał rozkazu porannego przemarszu na Modlin (zrealizowanego za dnia), za co otrzymał reprimendę od Skrzyneckiego<sup>56</sup>.

W okresie polskiej inicjatywy militarnej korpus Łubieńskiego (z sześcioma batalionami pieszymi i 12 działami 1. DP, ośmioma działami artylerii konnej, łącznie około 9,5 tys. ludzi) ulokowany był w straży przedniej ofensywy przeciw korpusowi Fiodora Rosena (1–2 kwietnia 1831 r.)<sup>57</sup>. Do pościgu za rozbitym pod Dębem Wielkim Rosenem wyznaczono siły niezaangażowane w tym boju, choć od 30 marca będące w ciągłym ruchu<sup>58</sup>. Niezależnie od błędów Skrzyneckiego oraz utrudnień wynikających z tarć między gen. Ignacym Prądyńskim a gen. Wojciechem Chrzanowskim doszukać się można licznych zaniechań ze strony Łubieńskiego mimo udanej szarży szefa sztabu korpusu kpt. Władysława Zamoyskiego na czele dwóch szwadronów 4. pułku ułanów pod Jędrzejowem, pojmania około 4 tys. jeńców oraz przejścia sprzętu taborowego. Łubieński nie wsparł czwartaków, nie zaatakował gen. Fiodora Geismara i Fiodora Rosena pod Kostrzynem, a czekając na resztę armii, przesadnie ostrożnie prowadził pościg za rozprężonym korpusem Rosena i umożliwił jego resztkom sforsowanie rzeki oraz zniesienie tylnej straży Geismara. Mimo przewagi liczebnej nad Geismarem poranek 2 kwietnia przyniósł niezdecydowanie dowódcy korpusu, oczekującego przy przeprawie mostowej na polecenie Kwatery Głównej<sup>59</sup>. Dalsze wydarzenia wiążą się z objęciem komendy nad korpusem przez samego Skrzyneckiego. O postawie Tomasza Łubieńskiego świadczą

---

Napoleon V, 2012), 23. O kapitulancich nastrojach w Warszawie po batalii grochowskiej marszałek Dybicz dowiedział się od szpiegów, dezertera i z listów T. Łubieńskiego przechwyconych przez władze pruskie, zob. Czesław Bloch, *Generał Ignacy Prądyński* (Warszawa 1974), 249; Strzeżek, *Polska ofensywa*, 29.

<sup>53</sup> Zamoyski, *Generał*, t. 2, 132–133, 146.

<sup>54</sup> Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska*, 200–201.

<sup>55</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 227.

<sup>56</sup> Strzeżek, *Polska ofensywa*, 72.; Korpus kawalerii Łubieńskiego pod koniec marca 1831 r. liczył 4513 żołnierzy (*ibidem*, 259).

<sup>57</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 230–232; Tomasz Strzeżek, *Iganie 1831* (Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona, 1999), 112.

<sup>58</sup> Strzeżek, *Polska ofensywa*, 121–122.

<sup>59</sup> Strzeżek, 124–129. O tym R. Łubieński (*Generał*, 46, 52, 54, 60–61, 64, 66, 67, 69, 70); krytyka ze strony I. Prądyńskiego (*Pamiętnik*, t. 2, 58).

zachowane materiały źródłowe<sup>60</sup>. Listy do ojca to świadectwo zmęczenia fizycznego i psychicznego, pesymizmu co do szans kampanii wojennej, zależnej od Bożej Opatrzności. Przesadną asekuracyjność przygotowań, motywowaną rzekomym brakiem wiadomości o ruchach wojsk rosyjskich, wytykał mu nawet stanowiący niemal uosobienie kunktatorstwa Skrzynecki (!).

Łubieński, podporządkowany czasowo gen. Janowi Umińskiemu, nie wypełniał jego poleceń. Od 5 kwietnia obowiązywał już plan operacji przeciwko Rosomowi przedstawiony przez Prądzyńskiego. Gdy dostarczono materiały do stawiania mostu, Łubieński narzekał, że trudno naprawić przeprawę i przekroczyć Kostrzyn, a gdy 8 kwietnia otrzymał rozkaz wsparcia gen. Walentego Andrychiewicza, odmówił, wymawiając się złym stanem dróg i nieotrzymaniem rozkazu Sztabu Generalnego o przejściu pod rozkazy gen. Umińskiego<sup>61</sup>. Dopiero 9 kwietnia nadeszło potwierdzenie służbowego podporządkowania Łubieńskiego Umińskiemu. 11 kwietnia nastąpił atak oddziałów Geismara, ograniczony do ostrzału polskich pozycji i pozorowania przeprawy flankowej. Posłużył on jednak bojaźliwemu Łubieńskiemu za pretekst do odwrotu, bez poinformowania o tym fakcie bezpośredniego zwierzchnika<sup>62</sup>.

Zachowanie Łubieńskiego wymaga krytyki również podczas wyprawy na carskie gwardie. Prowadził jedną z trzech kolumn armii polskiej (II korpus kawalerii i 5. dywizja piechoty gen. Henryka Kamieńskiego, tj. 11 batalionów, 20 szwadronów, 24–26 dział, 11800–11900 ludzi)<sup>63</sup>. Zamiast osłaniać centralną kolumnę Skrzyneckiego od strony korpusu marszałka Iwana Dybicza – mimo informacji o nadciągającym nieprzyjacielu – dał się zaskoczyć pod Nurem gen. Karłowi Tollowi (22 maja 1831 r.)<sup>64</sup>. Podczas markowanych rozmów z rosyjskimi parlamentarzystami przeciwnik usiłował odciąć odwrót stronie polskiej. Dowodzenie bitewne Łubieńskiego należy ocenić surowo<sup>65</sup>: po dostrzeżeniu krytycznej sytuacji stracił głowę, dopiero gen. Henryk Kamieński z płk. Jakubem Lewińskim doradzili mu sformowanie czworoboków piechoty i szarżę 5. pułku strzelców konnych na kirasjerów. Kolejny moment kryzysowy nastąpił po fiasku działań, gdyż z powodu paniki miał nakazać dowódcom samodzielne działanie. Dopiero upór

<sup>60</sup> Łubieński, *Generał*, t. 2, 68; Janusz Wojsz, „Działania grupy gen. Tomasza Łubieńskiego podczas wyprawy na Gwardię”, w *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, 15 (1969), 120; J. Lewiński, *Pamiętnik z 1831 roku*, wyd. K. Kozłowski (Warszawa, 1930), 46; Źródła, t. 2, 117–118.

<sup>61</sup> Strzeżek, *Polska ofensywa*, 177–178; Prądzyński, *Pamiętnik*, t. 2, 45, 85–86, 92, 99, t. 4, 3–4, nr 243, 244; 307, nr 254, 308, nr 264, 266–269.

<sup>62</sup> Strzeżek, *Polska ofensywa*, 230; Źródła, t. 2, 149, Prądzyński, *Pamiętniki*, t. 4, 327, Łubieński, *Generał*, 68.

<sup>63</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 238–248.

<sup>64</sup> *Ibidem*, 242; Lewiński, *Pamiętnik*, 52–53; Źródła, 91–92.

<sup>65</sup> Wojsz, „Działania grupy gen. Tomasza Łubieńskiego”, 136–137; Strzeżek, *Kawaleria*, 12–117, 123–124; Michał Leszczyński, *Ostrołęka 1831* (Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona, 2011), 170–182; Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska*, 339–340.

brygady płk. Jana Krasickiego umożliwił wydostanie się z okrążenia. Ostatecznie dał Łubieński żołnierzom indywidualny przykład męstwa i odwagi<sup>66</sup>.

Podczas bitwy pod Ostrołęką 26 maja działał Łubieński zreźniej niż dotychczas, nie pozwalając się odciąć od mostów na Narwi, a nawet przechodząc do wstępnego kontrataku<sup>67</sup>. Po stwierdzeniu przewagi wroga i jego ruchu obchodzącego rozpoczął (wbrew uprzedniemu rozkazowi) sprawny i pozbawiony strat odwrót do mostów na Narwi. Podczas głównej batalii pozostawał w odwodzie i wsparł koncepcję wycofania się ku Warszawie. Dowodził strażą tylną, a nocą z 27 na 28 maja, aż do przybycia na Pragę, całą armią przekazaną mu przez Skrzyneckiego. Ofensywa wiosenna potwierdziła brak inklinacji Łubieńskiego do działań zaczepnych, za to sprawne działania osłonowe, służące zachowaniu potencjału ludzkiego<sup>68</sup>. Dysponował doświadczeniem bojowym, cechowała go odwaga osobista, nie był jednak kreatywnym dowódcą. Niedostatek energii, ducha i zapału rekompensował rozsądkiem, przezornością i czujnością. Unikanie strat i oszczędzanie krwi żołnierzy przedkładał nad możliwość odniesienia korzyści wojskowych<sup>69</sup>. 1 czerwca Łubieński otrzymał awans na generała dywizji, a wskutek sprzeczności co do sposobu prowadzenia działań bojowych między Prądzyńskim a Skrzyneckim – nominację na stanowisko szefa Sztabu Głównego. Na tym stanowisku z dobrym skutkiem dbał o zaopatrzenie wojska, poziom sanitarny sił zbrojnych i sprawy administracyjne<sup>70</sup>.

27 lipca wszedł Łubieński w skład Rady Wojennej, złożonej z przedstawicieli Rządu, parlamentarzystów i generalicji, „powołanej dla uzyskania informacji o stanie obrony kraju”, a nieformalnie – oceny dowodzenia przez Skrzyneckiego. Jako stronnik Naczelnego Wodza zreferował aktualną sytuację w armii oraz stan zaopatrzenia jej zaplecza, lojalnie obstając za swym przełożonym, jak też za jego planem stoczenia bitwy obronnej w oparciu o fortyfikacje Warszawy, zastąpionym jednak koncepcją zaczepnego działania przeciw marszałkowi Iwanowi Paskiewiczowi na lewobrzeżu Wisły<sup>71</sup>. Na kolejnych posiedzeniach Rady Wojennej Łubieński ze Skrzyneckim i Chrzanowskim tworzyli zrab grupy jawnych kapitulantów<sup>72</sup>.

<sup>66</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 244.

<sup>67</sup> *Ibidem*, 244–246; Leśniewski, *Ostrołęka*, 207–212.

<sup>68</sup> Leśniewski, *Ostrołęka*, 247–248; Michał Klimecki, „Uwagi Tomasza Potockiego o generałach powstania listopadowego”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 29 (1987): 321.

<sup>69</sup> Klimecki, „Uwagi Tomasza Potockiego”, 320–322; Strzeżek, *Polska ofensywa*, 124, 177, przyp. 410.

<sup>70</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 248, 250; Tarczyński, *Generalicja*, 114; Antoni Ostrowski, *Pamiętnik z czasów powstania listopadowego* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1961), 250; Źródła, t. 3, 176.

<sup>71</sup> Tarczyński, *Generalicja*, 127–128; Władysław Rostocki, *Władza wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym* (Wrocław: Ossolineum, 1955), 121; Barzykowski, *Historia*, t. 3, 366; Prądzyński, *Pamiętnik*, t. 3, 369.

<sup>72</sup> *Diariusz Sejmu*, t. 6, 365.

Po zdjęciu Skrzyneckiego ze stanowiska przez tzw. bolimowską deputację rządowo-sejmową (11 sierpnia) utrzymał Łubieński funkcję szefa Sztabu u boku tymczasowego Naczelnego Wodza, gen. Henryka Dembińskiego (11–19 sierpnia)<sup>73</sup>. Nowy Prezes Rządu Narodowego, gen. Jan Krukowiecki, powierzył mu na jeden dzień naczelne dowództwo, a zanim do tego doszło, zwołał Radę Wojenną z udziałem 13 generałów i płk. Józefa Bema, podczas której Łubieński okazał się zwolennikiem podjęcia obrony Warszawy z częścią dysponowanych sił zbrojnych, nie zaś walnej bitwy na jej przedpolach<sup>74</sup>. 20 sierpnia Krukowiecki wysłał do województwa płockiego grupę konnicy (2. dywizja jazdy z brygadami Kazimierza Skarżyńskiego, Ambrożego Skarżyńskiego i Stanisława Wąsowicza oraz oddziały z załogi Modlina, około 3 tys. ludzi) z zadaniem zaopatrzenia stolicy w żywność i przecięcia komunikacji wroga, powierzając ją zabiegającemu o to Łubieńskiemu<sup>75</sup>. Ten, przewidując koniec powstania, wycofywał się w ten sposób z pierwszoplanowych stanowisk. Podczas wrześniowej batalii warszawskiej stał z korpusem pod Raciążem. Zaopatrywał walczących, ale bez zagrożenia ze strony sił odwodowych przeciwnika<sup>76</sup>.

8 września został ściągnięty do Modlina, gdzie Wodzem Naczelnym wybrano gen. Macieja Rybińskiego. Po odnowieniu się sporów politycznych ścierały się wówczas wśród generałów dwie frakcje: przeważająca – zwolenników kontynuacji wojny, oraz mniejsza – forsująca układy i kapitulację (tu m.in. Łubieński)<sup>77</sup>. Podczas pobytu na prowincji dosięgła go zmasowana krytyka członków Towarzystwa Patriotycznego jako współwinnego załamania się insurekcji. 14 września obradujący w Zakrocymiu sejm powstańczy zajmował się tzw. sprawą rodziny Łubieńskich, a przede wszystkim Henryka, atakowanego m.in. za destrukcyjny wpływ na brata, Tomasza, który dał się poznać jako niezbyt fortunny dowódca<sup>78</sup>. 28–29 września wraz z kilkoma innymi generałami Łubieński otrzymał dymisję z wojska<sup>79</sup>. Oznaczało to dla niego w praktyce pożegnanie z bronią.

Dwoisty przebieg aktywności życiowej Zygmunta Sierakowskiego dostrzegamy, poczynając od powrotu do Petersburga w drugiej połowie 1856 r.<sup>80</sup> W lutym tego roku

<sup>73</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 251; Tarczyński, *Generalicja*, 135. Według Wacława Zwierkowskiego (*Rys powstania walki i działań Polaków 1830–1831: skreślony w dziesięć lat po wypadkach na tularctwie we Francji*, przyg. do druku Władysław Lewandowski [Warszawa: Książka i Wiedza, 1973], 420) poseł ten zgłosił też kandydaturę Łubieńskiego, którą ten odrzucił ze względów zdrowotnych i niezdolności do pełnienia tak ważnego stanowiska.

<sup>74</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 253; Karol Forster, *Powstanie narodu polskiego w r. 1830–1831* (Berlin, 1873), 114–116.

<sup>75</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 253; Tarczyński, *Generalicja*, 143–144; Zwierkowski, *Rys powstania*, 481; Prądyński, *Pamiętniki*, t. 3, 354; Forster, *Powstanie*, 125.

<sup>76</sup> Tarczyński, *Generalicja*, 254; Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska*, 477–478.

<sup>77</sup> Tarczyński, *Generalicja*, 150.

<sup>78</sup> Janusz Danielewicz, „Sejm powstańczy 1831 r. w Zakrocymiu i Płocku”, *Notatki Płockie* 21 (1961): 17.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 156; Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 255.

<sup>80</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 81–82.

został mianowany oficerem-chorążym i wysłany do 7. zapasowego batalionu brzeskiego pułku piechoty. Wallenrodyczne skłonności dały znać o sobie, gdy zasiliwszy redakcję „Sowremiennika” Nikołaja Czernyszewskiego oraz „Słowa” Jozafata Ohryzko, w publikowanych artykułach aluzyjnie bądź bezpośrednio nawiązywał do problematyki poddaństwa i uwłaszczenia włościan<sup>81</sup>. Pisał też do „Wojennego Sbornika”. 10 września 1856 r. przeniesiono go do arzamaskiego pułku dragonów, z zaliczeniem starszeństwa od 26 sierpnia 1852 r. (szlachta mogła ubiegać się o nominację oficerską po czteroletniej służbie)<sup>82</sup>. Od 30 sierpnia 1857 r. Sierakowski studiował w elitarnej placówce rosyjskich sił zbrojnych, Akademii Sztabu Generalnego. Po 26 miesiącach, w grudniu 1859 r., ukończył ją z odznaczeniem<sup>83</sup>. Jego osobistym osiągnięciem miało być zawiązanie wśród oficerów studiujących w Akademii Sztabu, Akademii Artylerii i Akademii Wojsk Inżynieryjnych konspiracji przygotowującej kadre rewolucji w Cesarstwie<sup>84</sup>. Organizacja ta nosiła nazwę Koło Wojskowych/Polskich Oficerów w Petersburgu<sup>85</sup>. Janusowe oblicze jego ówczesnej aktywności możemy dostrzec w legalnych próbach przemian systemu państwowego. Według Marii Janion Sierakowski rozpoczął w Petersburgu realizację orenburskiego planu, by stać się „Wallenrodem reformy armii rosyjskiej i Wallenrodem polskiego powstania”, przy czym oba te koncepty łączyły się w jego zdumiewającej osobowości<sup>86</sup>.

Jako kapitan oddelegowany jesienią 1859 r. do Ministerstwa Wojny zaangażował się w projekt likwidacji kar cielesnych w armii carskiej. Został pełnomocnikiem władz ds. reformy wojskowego kodeksu karnego, pracował w sekcji statystycznej departamentu Sztabu Generalnego<sup>87</sup> i pod koniec maja 1860 r. wyjechał w zagraniczną podróż w celu poznania resortowego ustawodawstwa karnego państw europejskich<sup>88</sup>. Latem 1860 r. reprezentował Rosję na IV Międzynarodowym Kongresie

<sup>81</sup> *Ibidem*, 84–90, 97–102; Walery Przyborowski, *Historia dwóch lat*, t. I (Warszawa, 1891), 239–240; Jan Staniewicz, *Wspomnienia o Zygmuncie Sierakowskim, naczelnym wodzu powstania styczniowego na Litwie i Żmudzi* (Warszawa, 1939), 17.

<sup>82</sup> Janion, *Pośmiertne życie*, 517.

<sup>83</sup> Ćwiek, *Przywódca powstania*, 19–20; Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 90–105; W. Dżakow, *Matierialy*, 83.

<sup>84</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 103–110; Artur Sokołowski, *Powstanie styczniowe 1863–1864* (Wiedeń, b.r.w.), 156; Mikołaj Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 r. i poprzedzającej je epoce demonstracji od 1856*, I (Kraków, 1898), 55.

<sup>85</sup> Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, 45–47; Berg, *Zapiski o powstaniu*, t. I, 56; Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 104–108; Agaton Giller, *Historia powstania narodu polskiego* (Paryż, 1867–1871), t. 2, 288; Włodzimierz Dżakow, Iłja Miller, *Ruch rewolucyjny w armii rosyjskiej a Powstanie Styczniowe* (Wrocław: Ossolineum, 1966), 20n; Władimir Dżakow, „Pietiersburskie oficerskie organizacje konca 50-ch – naczęła 60-ch godow XIX wieku i ich rol w istorii rusko-polskich riwolucyjnych swjazi”, *Uczonnyje zapiski Instytutu Słowianowiedienija*, t. 28 (Moskwa 1964), 267–361; W.P. Liejkina-Swirskaja, W.S. Szidłowska, „Polskaja Wojennaja Rewolucjonnaja organizacija w Pietierbugie (1858–1864 gg.)”, w *Rusko-polskije rewolucyjnye swiazi 60-ch godow i wosstanije 1863 g.*, 36–48.

<sup>86</sup> Janion, *Życie pośmiertne*, 521.

<sup>87</sup> Dżakow, *Matierialy*, 87.

<sup>88</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 120.

Statystycznym w Londynie, uczestnicząc w obradach dotyczących statystyki sądowej i pozyskując dla idei zniesienia kar cielesnych w wojsku ministra wojny Wielkiej Brytanii, Sidneya Herberta<sup>89</sup>. Ze swojej misji pisał opracowywane przez współpracownika Jana Staniewicza regularne raporty, czytane przez dygnitarzy (m.in. Dmitrija Milutina, Andrieja Lievena i Władimira Filosofova), a przez ministra wojny Mikołaja Suchozaneta przekazywane carowi, do którego zresztą przesłał stosowny memoriał<sup>90</sup>. Nieoficjalna strona podróży Sierakowskiego przyniosła rozmowy z animatorami europejskiej polityki o konieczności liberalizacji polityki Petersburga wobec Królestwa Polskiego: w Londynie (brytyjscy premier Henry Palmerston i minister spraw zagranicznych Russel), Paryżu (Napoleon III, księżę Napoleon, marszałkowie Francji), Turynie (premier Włoch Camillo Cavour), a nawet w zaborczych stolicach, Berlinie (gen. Helmut von Moltke) i Wiedniu (gen. Franz Strefler)<sup>91</sup>. Konspiracyjny wymiar miały kontakty z reprezentantami ruchu rewolucyjnego (Hercen, Giuseppe Garibaldi) oraz polskiego ruchu patriotycznego na wychodźstwie (Joachim Lelewel, Ludwik Mierosławski) i w kraju (Tytus Działyński, Wincenty Niegolewski, Karol Libelt, Aleksander Guttry)<sup>92</sup>.

W kontekście rozważań nad kwestią identyfikacji mentalnościowej Sierakowskiego szczególne znaczenie posiadały relacje z Bohdanem Zalewskim i jego żoną. Romantyczny poeta w jednym z listów tak pisał o Zygmuncie: „Niemał z płaczem tłumaczył mi się ze swego położenia i pomimo to nie broni się od pokus. Podróż jego dzisiaj niebezpieczna. Odradzałem ją z przyciskiem, ale widocznie na darmo”<sup>93</sup>. Silne rozterki wewnętrzne stanowią klucz do interpretacji dwuznacznego listu Sierakowskiego do Włodzimierza Spasowicza: „Ty mnie nie rozumiesz, mój bracie, kiedy przypuszczasz, że ja wątpię o twojej dla mnie przychylności. Nie rozumiesz, kiedy mówisz, że jestem kokietką i chcę, żeby mnie chwalono. Ja staram się, ja pragnę, żeby moja podróż, moja praca przyniosły wszechstronną korzyść, żeby zostały tego ślady praktyczne. [...] Pogodzić ideał z rzeczywistością, pragnienia z możliwością”. I kolejna znacząca część tekstu: „Po głosie moim poznacie mnie, mówi przysłówie, Czy ty mnie Janie, nie rozumiesz i będziesz mnie zarzucał sentymentalność, kokieterię lub ckliwość [...] Doprawdy, ja mogę powiedzieć, że w dzień i w nocy pracowałem. Nazywasz mnie kokietką. Taka pieśń moja o Aldony oczach, a więc jestem kokietką”<sup>94</sup>.

<sup>89</sup> Ćwiek, *Przywódca powstania styczniowego*, 22.

<sup>90</sup> Staniewicz, *Wspomnienia o Zygmuncie Sierakowskim*, 23; Dybowski, *Pamięci Zygmunta Sierakowskiego*, 72–74.

<sup>91</sup> Staniewicz, *Wspomnienia o Zygmuncie Sierakowskim*, 22; Benedykt Dybowski, *W imię prawdy* (Lwów, 1900), 10; *idem*, *Pamięci Zygmunta Sierakowskiego*, 76.

<sup>92</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 125–128; Dżakow, *Zamietki W. Kossowskiego*, 399–400; Bobrowski, *Pamiętnik*, t. 1, 411.

<sup>93</sup> Józef Bogdan Zaleski, *Korespondencja*, wyd. D. Zaleski, t. 3 (Lwów, 1902), 57.

<sup>94</sup> List z Paryża, 9 II 1861 r., w Gronowski, Fiedosowa, „Listy Zygmunta Sierakowskiego do Włodzimierza Spasowicza”, 130–131.

Podróż powrotna do Rosji latem 1861 r. wiodła przez Warszawę i Wilno. I znów Sierakowski działał na dwóch płaszczyznach. Kontaktował się z przywódcami białego i czerwonego nurtu polskiego ruchu konspiracyjnego<sup>95</sup>. Jednocześnie zgodnie z poleceniem ministra wojny Suchozaneta wizytował twierdze w guberniach północno-zachodnich (Brześć, Bobrujsk, Dyneburg). Już wtedy jego zachowanie budziło pewne podejrzenia strony rosyjskiej<sup>96</sup>. Nad Newą wszedł w krąg współpracowników nowego szefa resortu, Dmitrija Milutina, którego zaznajomił z koncepcją reform rot aresztanckich (kompanii poprawczych). Efektem podróży służbowej był opublikowany w „Morskim sborniku” elaborat o prawodawstwie karno-wojskowym mocarstw europejskich, efektem rosnącej pozycji – Order św. Anny III klasy<sup>97</sup>. Zmagania z poczuciem odpowiedzialności, nakazującym angażować się w postawę wallenrodyczną, dostrzegamy w zachowanej korespondencji. W liście z Petersburga (26 stycznia 1862 r.) o siostrze swej narzeczonej pisze Sierakowski „mój czcigodny Halban”, w liście kolejnym, z podróży do Algieru, podkreśla konieczność samoposwięcenia – złożenia siebie w ofierze<sup>98</sup>. To ewidentne nawiązania do inspirującego go arcydzieła polskiego, romantycznego wieszczka.

Latem 1862 r. Sierakowski ponownie wyjechał w oficjalną podróż na Zachód Europy, przez Podole, Wołyń, Litwę i Królestwo (*via* Kijów i Wilno), gdzie kontaktował się z tamtejszymi białymi i czerwonymi. W Kijowie podejmowany był przez generał-gubernatora Wasilczikowa i marszałka szlachty Aleksandra Horwatha<sup>99</sup>. 11 sierpnia zawarł w Kiejdanach małżeństwo z poznaną przed rokiem siostrą kolegów, Apolonią Dalewską<sup>100</sup>. Wkrótce pojawił się w Warszawie, gdzie uczestniczył w procesie zamachowca na margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, Jana Rzońcy, i w jego egzekucji (23–26 sierpnia 1862 r.). Złożył wizytę w Belwederze namiestnikowi Królestwa Polskiego, wielkiemu księciu Konstantemu Mikołajewiczowi<sup>101</sup>. Wtedy przedłożył Komitetowi Centralnemu Narodowemu (KCN) deklarację przejścia kierownictwa militarne insurekcji litewskiej i zaproponował przesunięcie w czasie wybuchu zrywu<sup>102</sup>. Człowiekiem Sierakowskiego we władzach spisku czerwonych miał być, już po aresztowaniu Jarosława Dąbrowskiego, Zygmunt Padlewski, instruowany przezeń przed

<sup>95</sup> *Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym* (Wrocław: Ossolineum, 1956), 231–232, 281.

<sup>96</sup> Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, 180; *idem*, *Kompleks Wallenroda*, 117–118; Staniewicz, *Wspomnienie o Zygmuncie Sierakowskim*, 28; Djakov, *Materialy*, 109; Z września 1862 r. pochodzi pismo Milutina do wielkiego księcia Michała o podejrzeniach wobec Sierakowskiego, zob. *Russko-polskie riewolucyjnyje swiazi*, t. 1, 225–226; Djakov, *Materialy*, 115.

<sup>97</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 131–132.

<sup>98</sup> Bikulicz, *Wspominanija Apolonii Sierakowskiej*, 78, 88.

<sup>99</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 144–145; Gieysztor, *Pamiętniki*, t. I, 168; Staniewicz, *Wspomnienia o Zygmuncie Sierakowskim*, 29; W.M. Zajcew, „Dzieło o wtoroj zagranicznej komandirowkie Zygmunta Sierakowskiego”, w *K stoletiju gieroicznej borby*, 48–49.

<sup>100</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 144.

<sup>101</sup> Kieniewicz, „Kompleks Wallenroda”, *Przegląd Powszechny* (1991): 118.

<sup>102</sup> Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, 293; *Idem*, „Kompleks Wallenroda”, 118.

londyńskimi rozmowami z redakcją Hercenowego „Kołokoła”. Podróż poślubna Sierakowskiego wiodła trasą Kraków–Wiedeń–Lipsk–Wrocław–Poznań–Berlin do Paryża, gdzie doszło do pożegnania z Ludwikiem Mierosławskim<sup>103</sup>. W listopadzie 1862 r. Sierakowski przedstawił w Algierze francuskiemu marszałkowi Aimable’owi Pellisierowi propozycję rozwiązań karno-wojskowych<sup>104</sup>. W Paryżu pojawił się cień niesprecyzowanych podejrzeń pod jego adresem, o czym policja francuska zawiadomiła Petersburg<sup>105</sup>. Poprzez Brukselę, Heidelberg i Berno Sierakowski wrócił do Warszawy. Kierownictwu KCN przedstawił informacje o paryskich aresztowaniach kontrahentów uzbrojenia i zaprezentował wizję powstania na Litwie w dalszej perspektywie czasowej, podobnie jak w Kongresówce<sup>106</sup>. Namiestnikowi Królestwa, wielkiemu księciu Konstantemu, i dowódcy I Armii, gen. Edwardowi Ramsayowi, referował oficjalną wersję delegacji. Do Wilna podróżował koleją w towarzystwie Jakuba Gieysztora, szefa stronnictwa litewskich białych. W Petersburgu stawił się w styczniu 1863 r.

Mimo wybuchu powstania narodowowyzwoleńczego w Królestwie Zygmunt nie wyszedł z podwójnej roli. Stopniowo próbował zamknąć psychicznie wyczerpujący rozdział życiorysu i zakończyć prace nad reformą sądownictwa wojskowego. Legalistyczne podejście do rozwiązania przez Cesarstwo Rosyjskie problematyki „nierozsądnej narodowości polskiej” zaprezentował ministrowi Milutinowi w memoriale „Sprawa polska”, twierdząc, że można uniknąć wystąpień rewolucyjnych oraz wstrząsów na arenie międzynarodowej dzięki federacji Kongresówki i Ziem Zabranych z Rosją na zasadzie równouprawnienia narodowości, wyznań i języka<sup>107</sup>.

Od lutego 1863 r. rozpoczął się okres bezpośredniego „kuszenia” Sierakowskiego, by wsparł on „sprawy” na Litwie. Przybyły do Petersburga emisariusz wileńskich czerwonych, Jan Koziełł, domagał się odeń przysłania map sztabowych i wsparcia przerwanych oficerów do powstania<sup>108</sup>. Po zmianie u steru konspiracji

<sup>103</sup> Ludwik Mierosławski nazwał go „romansowym Wallenrodem” (*Pamiętnik*, Warszawa 1924), 28, 125.

<sup>104</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 150.

<sup>105</sup> Kieniewicz, *Kompleks Wallenroda*, 211; Przyborowski, *Historia dwóch lat*, t. 5 (Kraków, 1894), 420.

<sup>106</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 151–552; Jan Kajetan Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 1 (Lwów, 1923), 21; Walery Przyborowski, *Historia sześciu miesięcy* (Warszawa, 1904), 327–328.

<sup>107</sup> Tekst wydrukowany po rosyjsku jako: „Wopros polskij”, w *Rusko-polskije riwolucyjnyje swiazi*, t. 1, 230–240, i po polsku u Stelli-Sawickiego (*Ludzie i wypadki*, 147–160). Samo jego opublikowanie Kieniewicz ocenia jako posunięcie taktyczne (*Kompleks Wallenroda*, 117), Djakow – jako efekt zaangażowania służbowego (*Matieriały*, 115). Dybowski widzi w nim zaprzeczenie wallenrodyzmu (*W imię prawdy*, 11). Bronisław Szwarce przeciwnie, „poroniony płód czystego wallenrodyzmu” (Olga Morozowa, „Bronisław Szwarce”, *Tydzień* (1894): 237).

<sup>108</sup> Kieniewicz, *Kompleks Wallenroda*, 121; *Ruch rewolucyjny na Litwie i Białorusi 1861–1862* (Moskwa 1964, 174.

„biały” Wydział Zarządzający Prowincjami Litwy skierował nad Nowę Aleksandra Oskierkę z apelem o włączenie się Sierakowskiego do akcji zbrojnej. Ten nie wierzył w skuteczność zrywu zbrojnego, twierdził, że Oskierko „śmierć mu przyniosł”, ale zgadzał się na wyrok losu: „Z waszej strony nieprzyjęcie udziału w powstaniu byłoby dowodem braku patriotyzmu, lecz z mojej nikczemnością”<sup>109</sup>. Podobnie opisuje stan ducha Sierakowskiego Staniewicz, a Stella-Sawicki, cytując deklarację („Idę na śmierć”), rozwinął motywację bohatera: „On też nie wierzył w udanie się powstania, bo znał siłę i potęgę państwa, które włożyło jarzmo na biedną Ojczyznę naszą, lecz kochając kraj, cierpiąc już wiele dla niego, pojmował, że chwila ta jest stanowczą i że nie wolno było Polakowi nie przyjąć udziału w rozpoczętej walce, być może ostatniej”<sup>110</sup>. Byłaby to zatem fatalistyczna determinacja, wierność do końca zasadom honoru, przejaw romantycznego mesjanizmu.

Sierakowski otrzymał od ministra miesięczny urlop na odwiezienia chorej żony do niemieckiego sanatorium i 25 marca z zawizowanym paszportem zagranicznym opuścił Petersburg<sup>111</sup>. Przyjechał pociągiem do Wilna, gdzie otrzymał nominację na naczelnika wojskowego województwa kowieńskiego, oraz złożył wizyty rosyjskim oficerom, m.in. uczestniczył w proszonym obiedzie u generał-gubernatora Nazimowa<sup>112</sup>. Pojechał pociągiem do Kowna, a nocą z 17 na 18 kwietnia – konną bryczką w leśne ostępy. Przesłał podobno list do zwierzchnika z informacją o zmianie życiowej perspektywy na insurekcyjną. Rosyjscy historycy go nie odnaleźli, a 15 maja 1863 r. na urlopowym blankiecie Milutin odnotował, że „kpt Sierakowski popełnił zdradę: przewodził bandzie powstańców, został rozbity i wzięty do niewoli. Teraz musi być sądzony z całą surowością prawa wojskowego”<sup>113</sup>. Sierakowski pozbył się munduru, a metamorfozę dopełniło przybranie pseudonimu od herbu Dołęga<sup>114</sup>.

Powstańczy etap jego życia łączy się z inauguracją zbrojnej kampanii w Kowieńskiem 17 kwietnia w Kremenciszkach, przemarszem kolumny partyzanckiej ku Kurlandii, przerywanym potyczkami pod Ginietyńskimi i Korsakiszkami, aż po finalną batalię birżańską, rozwijającą się pomyślnie do momentu ciężkiego ranienia naczelnika drugiego dnia starcia (8 maja 1863 r.)<sup>115</sup>.

<sup>109</sup> Gieysztor, *Pamiętniki*, t. 2, 10.

<sup>110</sup> Stella-Sawicki, *Ludzie i wypadki*, 137.

<sup>111</sup> Ilja Miller, *Przedmowa do Russko-polskich swazji*, 1: LVIII–LXII; Andriej Smirnow, *Wosstanie 1863 goda w Litwie i Bielorusii* (Moskwa, 1963), 535; Zajcew, *Dielo*, 51.

<sup>112</sup> Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 163–164.

<sup>113</sup> Koszczyc, *Zygmunt Sierakowski*, 78–81; Stella-Sawicki, *Ludzie i wypadki*, t. 1, 138; Zofia M. Mendelsonowa, *Wspomnienia o Zofii Kowalewskiej* (Kraków, 1911), 122; Zajcew, *Dielo*, 54.

<sup>114</sup> O sprzedaży dotychczasowego ubioru pisali M. Janion (*Pośmiertne życie*, 538); oraz W. Bikułicz (*Wspomnienia Apolonii Sierakowskiej*, 96). O randze munduru świadczy fakt, że według J. Staniewicza (*Wspomnienie o Zygmuncie Sierakowskim*, 41) sam car uspokoił się na wieść, że Sierakowski w roli powstańczego dowódcy występował w czamarce, nie zaś w mundurze rosyjskiego oficera.

<sup>115</sup> Plan działań: Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 164–165; Kampania: *ibidem*, 166–183; Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, 493–495. Szerzej na ten temat: Władysław Karbowski, „Kampania

## Konsekwencje udziału w powstaniu

Na początku października 1831 r. powrócił Łubieński do okupowanej Warszawy. Wraz z pozostałymi w kraju generałami został zesłany w głąb Rosji, a w podróży towarzyszyli mu Franciszek Morawski i Henryk Milberg<sup>116</sup>. Przed wyjazdem uregulował sprawy majątkowe i powierzył interesy bratu Henrykowi. 2 listopada zesłańcza kareta opuściła Warszawę, by 18 listopada znaleźć się w Moskwie, ale do Wołogdy – wyznaczonego miejsca odosobnienia – Łubieński nie dotar<sup>117</sup>. Według bratanka Tomasza Łubieńskiego, Henryka Wentwortha, car Mikołaj jako wielki książę rozmawiał z bohaterem czasów napoleońskich podczas Kongresu Wiedeńskiego, a ponownie jako monarcha podczas wizyty koronacyjnej w Warszawie<sup>118</sup>. Po przeczytaniu w raporcie III Oddziału Osobistej Kancelarii Jego Cesarskiej Mości o przybyciu Łubieńskiego do Moskwy, władca nakazał go zatrzymać, opłacać pobyt i umożliwić swobodne poruszanie<sup>119</sup>. 23 lub 24 listopada 1831 r. doszło do audiencji. Przebieg rozmowy autor monografii Tomasza, Roger Łubieński, odtworzył na podstawie papierów córki generała, Adeli<sup>120</sup>. Car wyrzucał mu detronizację i zdradę, a generał stwierdził, że w dylemacie między obowiązkami wobec Ojczyzny i Monarchy musiał wybrać pilniejszy. Nie wiemy, czy motywem ułaskawienia Łubieńskiego nie była postawa podczas powstania. Klauzula ubezpieczająca dokument detronizacyjny króla-cara, zachowawcze zachowanie w bitwie grochowskiej, podczas ofensywy wiosennej, a następnie w trakcie wyprawy na gwardie, dobrowolne odsunięcie się na dalszy plan w ostatniej fazie wojny budzą wątpliwość, czy późniejszy przemysłowiec i filar stronnictwa prorządowego w epoce Paskiewiczowskiej nie pozostawił sobie „wyjścia awaryjnego” na wypadek klęski powstania. Od samego początku „buntu” znany był jako zwolennik porozumienia z prawowitym władcą, a często zachowywał się, jakby nie zależało mu na zwycięstwie rodaków.

Ułaskawienie Tomasza Łubieńskiego miało stać się przykładem monarszej łaski nawet wobec osoby spośród tzw. detronizatorów i uczestników wojny polsko-rosyjskiej<sup>121</sup>. Przedstawiciel rodziny o znaczącym nazwisku miał współtworzyć (podobnie jak jego bracia) lojalistyczną grupę rekrutującą się z wyższych warstw społecznych, na której zwycięski car zamierzał oprzeć panowanie w spacyfikowanym Królestwie. Łubieńskich ominęły konfiskaty, zesłania,

---

Zygmunta Dołęgi-Sierakowskiego na Żmudzi w 1863 r.”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, 21 (1978): 193–289.

<sup>116</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 255.

<sup>117</sup> Łubieński, *Generał*, t. 2, 95–101.

<sup>118</sup> Tomasz Wentworth Łubieński, *Henryk Łubieński i jego bracia: wspomnienia rodzinne odnoszące się do historii Królestwa Polskiego i Banku Polskiego* (Kraków 1886), 128.

<sup>119</sup> Prykaszczyk, *Generał Tomasz Łubieński*, 256.

<sup>120</sup> Łubieński, *Generał*, t. 2, 102–103.

<sup>121</sup> Michaił Szczerbatow, *Kampania polska księcia Paskiewicza w 1831 r.* (Warszawa, 1899), 383.

a perspektywa realizacji rodzinnych interesów i projektów zapowiadała się obiecująco: „[...] wszyscy Polacy, którzy na urzędowych stanowiskach po rewolucji znaleźli się, zawdzięczali to: albo swojej abstynencji od powstania [...], albo swemu gorliwemu i widocznemu nawróceniu”<sup>122</sup>. Nie bez znaczenia było zapewne wstawiennictwo zwycięskiego w wojnie ze zbuntowanymi Polakami marszałka Iwana Paskiewicza, który obronił przed Mikołajem jednego z szefów Banku Polskiego, Henryka Łubieńskiego, a siłą rzeczy zapewne objął protekcją całą rodzinę. Zaslugą Henryka miało być przekazanie kapitałów bankowych w wysokości 8 302 212 zł, wywiezionych uprzednio z Warszawy, w ręce rosyjskie<sup>123</sup>.

Dla kontrastu, czas niewoli Sierakowskiego wiąże się z przetransportowaniem go do wileńskiego szpitala, kuracją i śledztwem, a ostatecznie egzekucją na Wzgórzu Zamkowym 27 czerwca 1863 r.<sup>124</sup> Nie pomogły interwencje rodziny i ciężarnej żony u księcia Suworowa, wsparcie ze strony poselstwa angielskiego czy też list otwarty Giuseppe Garibaldiego<sup>125</sup>. Na karę śmierci przez powieszenie został skazany „Za zdradę stanu i złamanie przysięgi przez wstąpienie do powstania, w którym dowodził i działał przeciw wojskom z orężem, z nimże został wzięty do niewoli”<sup>126</sup>.

Z perspektywy rosyjskich „polakożerców” Mickiewiczowski poemat *Konrad Wallenrod* służył idealizacji zdrady, jawił się jako swoisty podręcznik Polaków na służbie carskiej, idealnie odpowiadający tzw. polskiemu charakterowi<sup>127</sup>. Zadaniem śledczych wobec polskich więźniów było „zgubić, zabić, osądzić, ale i zbrudzić” dobrą pamięć o nich, zohydżając motywację ich postępowania<sup>128</sup>. „W oczach rosyjskich nacjonalistów Sierakowski właśnie okazał się ucieleśnieniem tradycyjnego polskiego wallenrodyzmu, któremu carat nigdy zaufać nie może”<sup>129</sup>.

<sup>122</sup> Jan Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty* (Warszawa–Kraków 1914), 75.

<sup>123</sup> Łubieński, *Henryk Łubieński i jego bracia*, 109, 111; Danielewicz, „Sejm powstańczy 1831”, 17; Ryszard Kołodziejczyk, *Bohaterowie nieromantyczni. O pionierach kapitalizmu w Królestwie Polskim* (Warszawa 1961), 65–66; Dmitrij W. Miturin, *Feldmarszałek Paskiewicz. Historia kariery idealnej* (Warszawa 2017), 278.

<sup>124</sup> Dybowski, *W imię prawdy*, 16–17; Franciszek Rawita-Gawroński, *Monografie z powstania styczniowego* (Warszawa, 1928), 99; Staniewicz, *Wspomnienia o Zymuncie Sierakowskim*, 41; Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, t. III, 100; Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 184–186.

<sup>125</sup> Adam Lewak, *Polska korespondencja Garibaldiego* (Warszawa, 1928), 109–110; Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 187–188.

<sup>126</sup> O technicznej stronie przejścia na drugą stronę pisał W. Bikulicz (*Wspominanija Apolonii Sierakowskiej*, 96); Marciniak, *Zygmunt Sierakowski*, 192; *Rok 1863– Wyroki śmierci* (Wilno 1920), 41.

<sup>127</sup> Nikołaj Gogiel, *Josafat Ogryzko i petiersburskij rewolucyjnyj rzond* (Wilno 1967), 11; Janion, *Pośmiertne życie*, 549.

<sup>128</sup> Gieysztor, *Pamiętniki*, t. II, 203.

<sup>129</sup> Kieniewicz, *Kompleks Wallenroda*, 124.

Adam Buława

**Double-dealing, or considerations of loyalty. Tomasz Łubieński during the November Uprising and Zygmunt Sierakowski on the way to the January Uprising**

Tomasz Łubieński (1784–1870) is a hero of the Napoleonic campaigns, active politically and economically in the Congress Kingdom. After the November Night, he worked to stop the insurrection movement and reconcile with Russia. His military activity in 1831 raises doubts as to his full involvement. The only member of the November Uprising generalship, after an audience with Nicolas I, was released, and then he continued his opportunist career. The dominant feature of the attitude was calculation, permeating a double betrayal (of the king-tsar, a revolted nation) and, in accordance with principle of two consciences, double loyalty to the Russian monarch and own fellow countrymen.

Zygmunt Sierakowski (1827–1863), during his penal service on the Orenburg line, decides to take up the career of a tsarist officer in order to use the opportunities thus gained for the benefit of the national irredent. After graduating from the Academy of the General Staff in St. Petersburg, a specialized employee of the Ministry of War tries to be “Wallenrod of the reform of the tsarist empire” as well as “Wallenrod of the Polish independence underground”. Loyalty to the Cause resulted in a “double existence” on the verge of mental exhaustion, and his heroic sacrifice made him a martyr for his countryman, an example of treason, falsehood and hypocrisy for Russians.